

SZCZUTEK

Szczutek wychodzi od roku 1869 co Niedzielę.

Prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową kosztuje całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 ct.

W Wielkiem księstwie Poznańskiem 7 talarów.

We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie 21 franków.

Prenumerować można w redakcji „Szczutka” przy ulicy Sobieskiego, gdzie sklep Jürgensa, pod liczbą 4 I. piętro; we wszystkich księgarniach i agencjach dzienników i we wszystkich urzędach pocztowych.

Reklamacje nie opłacają się.
Listy przyjmują się tylko opłacone.
Manuskrypta nie zwracają się.



Prenumerata we Lwowie kosztuje z przesyłką pocztą miejscową do domu całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 centów.

Numer pojedynczy kosztuje 20 ct.

Dodatek zawiera łamigłówki, szarady, zadania szachowe i inseraty.

Inseraty drukują się za opłatą 6 ct. od wiersza drobnym drukiem w jednej szpalcie. Stronica inseratowa zawiera cztery szpalty.

Inseraty przyjmuje: Administracja Szczutka; drukarnia K. Pillera; Agencja W. Piątkowskiego przy placu katedralnym.

W Wiedniu: Agencja Haasenstein Vogel. — W Berlinie: Rudolf Moose.

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

Głupio, głupiej, najgłupiej.

Stronnictwo „Dziennika Polskiego”, dowodziło przed kilku laty, że Austrię zbawić, a nas uszczęśliwić, może tylko dzisiejszy system i dzisiejsze ministerjum. „Dziennik Polski” wołał przeto: *Niech żyje system i ministerjum Auersperga*. To było głupio.

Niedawno temu liczne artykuły „Dziennika Polskiego” dowodziły swoim czytelnikom, że podług jego przekonania system obecny jest dobry, ale ministrowie dzisiejsi są szkodliwi, a nam nieprzyjaźni; wołał wtedy: *Niech żyje system Auersperga, precz z ministerjum Auersperga*. To już było głupiej.

W czwartkowym swym numerze pisze polityk „Dziennika Polskiego” że się już stanowczo zorientował, i dowodzi, że system jest zły, przewrotny, szkodliwy, ale za to ministerjum jest dobre i pożyteczne. Dla odmiany woła w końcu: *Niech żyje ministerjum Auersperga, precz z systemem Auersperga*. To już najgłupiej.

PODSŁUCHANE.

- Proszę cię, dla czego to za napisanie broszury przenoszą w Austrii do piechoty?
- Aby pamiętał, że kto się na literata puszcza, będzie piechotą chodził.

Z księgi czerwonej.

MINISTER LASSER DO KSIĘCIA BISMARKA.

Ponieważ pan robotę w Poznańskiem już rozpocząłeś, upraszam przeto o łaskawe wypożyczenie kilku zdolnych Polenfresserów z pańskiej fabryki, dobrze utressowanych. Denuncjantów tymczasem mi nie potrzeba, bo mam takich, co piszą „Bedenken,” bez mego nawet rozkazu. Spodziewam się, że pan nie odmówisz mojemu skromnemu żądaniu.

Lasser.

Pan Lasser w Wiedniu.

W tej chwili służyć nie mogę. Moje Polenfressery, dobrze wprowadzone utressowane są już bez zębów. Połamali je na drzwiach kościelnych. Kilku zdrowych sam potrzebuję. Denuncjantów mam na zbyciu. Nadzwyczajne egzemplarze, z mojej własnej szkoły.

Bismark.

Gdyby słowo miało wagę złota?

Pewien statystyk angielski obliczył, że mowy nagadane w sejmie węgierskim z powodu deficytu, zawierają dziesięć razy tyle słów, ile wynosi cyfra olbrzymiego deficytu.

Gdyby słowa te miały już nie wagę złota, nie srebra, ale przynajmniej sieczki, pokryłoby po dobrej sprzedaży od razu deficyt i kieszeń pierwszorzędných polityków w Austrii nie byłaby zmuszoną płacić podatki.

Z części artystycznej „Gazety Narodowej.”

(Orginalny przedruk z jutrzejszego numeru Gazety.)

Pisaliśmy niedawno, że teatru polskiego we Lwowie nie ma; czynione nam więc zarzuty, jakobyśmy scenę narodową poniżali, są niegodziwością, bo nie można poniżać tego, czego wcale nie ma. Jest tylko cyrk turecki, bardzo — śliczny.

A wiecie wy na co ten cyrk tu jest? Oto na to, aby służyć sprawie narodowej; ten cyrk, który jest bardzo śliczny jest dzisiaj placem tryumfu polskiej siły i **kominiarz polski pobili olbrzyma tureckiego**. Takie czysto narodowe sztuki pokazują w cyrku codziennie; a w teatrze co? Pokazują Samsona, który był żydem, i ten udaje najmocniejszego! I dla tego publiczność polska wie dziona patriotycznym poczuciem, chodzi do tego ślicznego cyrku, skąd wynosi wiarę w siłę narodową i potęgę ducha naszego.

A z teatru to wychodzi każdy głodny i idzie zaraz na kolację.

W końcu donosimy, że teatru polskiego już dawno we Lwowie nie ma.

Dowcip verwaltungsratowski.

„Nie ze świecą szukaj dziś pocziwego człowieka, ale z Lamezanem w rękę.”



Wielmożnego pana Kalasantego

herbu „Dobrynos.“

Przygody na maszkaradzie.

(Ciąg dalszy)

Widokiem onej słomianej Gorgony
Znicestwion, padłem na lód wysrebrzony
Blaskiem księżycy, i — patrz co za dziwa —
Ledwie dotknęła lodu czaszka siwa,
Wnet się zbudziły spiące w głębiach czary,
I staw grzmieć zaczął jak organ u fary.
A na to hasło z grobów zapomnianych,
Z kopaliń sybirskich, z głębi puszczy stroskanych
Z więziennych lochów na skrzydłach Eola
Niesione z dali przez lasy, przez pola,
Zbiegły się huki młotów, kajdan brzęki,
Rzewne modlitwy, katowanych jęki,
Głośne przekleństwa i ciche westchnienia,
I powiazały się w akordy pienia,
I grzmiącym chórem ku niebu wionęła
Pieśń: „Wszakże cierpi, a więc — nie zginęła!“

O, rozważ proszę, jaki to się mieści
Czar w tej sierocej Polaków boleści,
I jakie leki na wszystkie rozpaczę
W łzach swych znajduje Polak, kiedy płacze
Nad dolą kraju, i gdzie nam otuchy
Szukać, gdy w męce osłabną nam duchy? —
Cóż, że nowego tam Cyncynat kroju,
W ministerjalnym szuka przedpokoju
Słomianej Polski, gdy za tą słomianą
Jest druga Polska z niezgojoną raną,
Nieprzebragana, z duszą dumną, hardą,
Odrzucająca tranzakcje z pogardą?
Cóż ztąd mospanie, że tam jakiś ślepy
Dla swej wygody zboczy na wertepy?
Jeżeli wola mu psóm sprzedać oczy,
To niechaj sobie manowcami kroczy,

Strzegąc łba swego przed guzem lub sińcem;
My, idźmy dalej mospanie gościńcem! —

I patrz, jakiego ja doznałem cudu,
Obmywszy ducha we łzach mego ludu;
Niby Anteusz w nowe siły wzrosłem,
Powstałem z lodu i oczy podniosłem,
I łzy co z powiek mi były uciekły,
I tutaj w gardle mi stały i piekły,
Wróciły nazad, ale już nie pieką,
Lecz niby żyźny deszcz z oczu mi cieką,
A wiatr je chwyta i na djabła skórę
Niesie; — gdzie padnie łza, wypala dziurę! —
A djabeł krzyczy: „Zlituj się szlacheciu,
Czyż mnie chcesz spalić w tym łez twych prysznicu?
Jak babcię kocham, gwałtu, waść mnie parzysz,
Ach jakież z waści nieznosny towarzysz,
Jam ciebie na bal zaprosił maskowy,
A waść z wdzięczności fraczek mi galowy
Popsuleś, z łez twych zrobiwszy fontanę;
Gdy wrócę do dom, pałkami dostanę! —

Żal mi się djabła zrobiło troszeczką,
Bo płonął w łzach mych jak łojowa świeczka,
Więc wilgoć z oczu mych otarłszy połą,
A widzisz djable — zawolałem wesoło —
A widzisz teraz mospanie jak zdrada
W te, które innym kopie doły wpada!
Chciałeś mnie starca zadusić rozpaczą,
Teraz się prosisz, gdy oczy me płaczą
Te łzy po stracie ojczyzny sieroce,
Co jak Talizman czarów mają moce. —
Miałbym ochotę spalić cię jak szczypę,
Alem ciekawy widzieć twoją stypę,
Więc na dziś kończę słuszną twą pokutę...
A teraz prowadź! Idę na redutę!

(C. d. n.)

Cześć przemysłowa i handlowa.

Rada zawiadowcza kolei Albrechta
w porozumieniu z domorodną dyrekcją tejże
kolei udzieliła przeszło 40 urzędnikom swo-
im stałego urlopu. Z tego powodu otwiera-
my listę składkę na rzecz *pokrzywdzonych*
a *zastużonych*.

Dotąd złożyli:

1. Akcjonariusze kolei naddniestrzańskiej
ostatnią całą parę butów, jaka im pozostała.
Czyn ten więcej niż chrześcijański zasługuje
na uznanie.
2. Właściciele akcji czerlańskich chcieli
także ofiarować choć jedną parę butów, nie
mogli jednak żadnej między sobą odszukać.
Należy tym razem przyjąć chęć za uczynek.
3. Offenheim i spółka trzy napoleondory,
które w swoim czasie zostały już poracho-
wane akcjonariuszom, jak o tem księgi za-
świadcza.
4. Autor poezji o dwóch milionach zakła-
dowych pewnej instytucji assekuracyjnej
odstąpił całą korzyść z rozsprzedaży tego
ze wszech miar poetycznego dziełka.
Składki dalsze przyjmuje *Szczutek*.
Lwów w drugim roku pokrachowym.

Rozmowa Gogatek.



— Ty! czy to prawda, że z historii dali
ci dwójkę?
— No, i cóż z tego! Człowiek młody, któ-
ry ma dwadzieścia orderów kotyljonowych i
który miał prawie pojedynek, człowiek
taki ma już swoje własną historję.

Na bruku lwowskim.

— Dzień dobry! Zkąd pan hrabia wraca,
tak w pełnej toalecie?
— Od księstwa marszałkowstwa. Godziło
się powinszować tryumfu w Wiedniu, zara-
zem byłem na obiedzie.
— Ależ panie hrabio, nie pojmuję. Pan
tak głośno, z takim oburzeniem mówiłeś o
tej aferze niedawno. Tak bardzo, i to bardzo
przeciw księcin.
— Ja i teraz to samo powtarzam.
— Jakżesz to się godzi z objadem, z po-
winszowaniem?
— Widzisz pan, jaka szkoda, że się usu-
wasz od towarzystwa, zapomniawszy zupełnie
o *savoir vivre*.

Piosenka zakatarzonego.

U nas wszystko idzie ładnie
Kędy spojrzysz każdy kra...
Kraju dobrem się zajmuje } bis
Dla ojczyzny się rujnuje! }
Rej w tem magnaterja wodzi
Nasze gwiazdy każda zło...
Złoży chętnie grosz ostatni } bis
Aby kraj wydobyć z matni! }

Alfo i Karlo.

BAJKA.

W dalekim kraju, ponad morza brzegiem,
Gdzie Ebro nurty szybkim toczy biegiem,
Kędy od słońca chronią laurów drzewa
I pomarańcza dojrzewa —
Żył i w słońca promieniach biegała
Owieczka biała.

We wszystko opływało śliczne to stworzenie:
Długie welny kędziory dały jej odzienie
Kwiaty i ziola bujne dla niej tylko rosty,
Na jej cześć brzmiał wśród laurów ptaszat chorał wzniosły,
Pomarańcza i kasztan owoc dla niej miały,
A Ebro wód swych kryształły.
Więc zdawało się wszystkim, że natura cała
Nikommu jeszcze tyle darów swych nie dała,
Co tej owieczce białej;
I wszyscy osądzili, że ma dość opieki,
Gdy ją laur chroni od spieki.

Ach, lecz któż kiedy widział uśmiech szczęścia stały?..
Na łączkę, gdzie się pasła owieczka bez troski,
Dwa psy nagle przybiegły, tu czarny, tam bury,
Pierwszy z nich zwał się Karlo, Alfo zwał się wtóry,

Oba rasowe, dobrze urodzone,
I oba przekonane, że im wyrok boski
Oddał owieczkę w obronę.
Wszczęła się kłótnia. „Precz“ — rzekł Karlo „odemnie“,
„Patrz, wszak opieki chętnie szuka u mnie,
Ja będę miał ją w pieczy!“

„Ha, ha, — zaśmiał się Alfo — przemawiasz od rzeczy!
Wszak mnie w opiekę ta owieczka droga,
Dana od Boga!“
„Mnie!“ — Wrzasnął Karlo. „Mnie!“ — Alfo odrzeczę,
I krzyczą w złości, piana z ust im ciecze,
Aż się nareszcie w uniesienia chwili,
Obaj ku owcy rzucili.
Jeden chwycił za ogon, a za uszy drugi,
Obaj wpili swe zęby w żywe owcy ciało,
I w bitwie o opiekę, żarliwej a długiej,
Rozdarli owieczkę białą.

Smutna to jest historja, smutna lecz prawdziwa,
Nietylko nad Ebrem tak bywa.

Szmajgeles.



— Lachtiridibimbum, wiwajt ministerjum
za ten nowy znalazzek, co ono zrobiło, aby
nam, den noblen dogodzić. Ono wynalazło
den Verwaltungsgerichtshof, co jest bardzo
dobra maszyna na Polaków.

— Nu, teraz jak tylko te szlachcice zro-
bią co nowego u we Wydziale krajowym albo
im Becyrk, nu, to siada taki jeden, jak ja,
fein und nobel, napisuje grand korespondans
an den Herrn Verwaltungsgerichtshof, i wszy-
stko będzie skasowane, co Polacy wymyśla.

— Wiwajt ministerjum za ten nowy zna-
lazelek. Niema poco teraz kasować ani Wydział,
ani te przekłete radzich powiatowy — poco
teraz kasować; my będziemy w ministerjum

kasować to, co taki radziech zrobi. Das ist
sehr fein gedacht und nobel.

— Die opieka narodowa mit den emi-
grantes — nu, to my już skasowali. Ich
selbst napisował a hundred korespondans o
tem do Presse. Und das ist mein Triumph.
Teraz ja chciał znowu pisać, von der Revo-
lution, co Polaki przygotowują, nu, jak ja
mam pisać, kiedy z Krakowa już o tem
napisali.

Jakiś Koźmian pewnie Nuchim Kotz-
mann napisał już, że in Galizien jest recy-
dywa od rewolucji. Ech kenn diesen Kotz-
mann nicht, nu, ale to zaraz widać, że to
jeden z naszych; taki fein i nobel jak my.
Wie kimmt er nach Krakau so fein gebildet.
Nu — to Polakom da einen guten Stork po
pod same boki, kiedy a soi Kotzmann bę-
dzie pisać.

Ech in Lemberg, Nuchim Kotzmann
w Krakowie, weźmiemy die polnische Um-
sturzpartei na dwa boki i zrobimy z nich
a Szararren. A soi. Wiwat Nuchim Kotzmann.

Wierny przedruk artykułów wstępnych
„OJCZYŹNY.“

„Więc?...!...? albowiem!!!...? jednak-
że! gdyż to i owo..... i koniec.

Telegramy „OJCZYŹNY:“

Waców.¹⁾ Wczoraj dwa woły nagle
pekły.

Najnowszy telegram „OJCZYŹNY:“

Keczkemet. Urodziło się cięle z dwo-
ma głowami. Eljen²⁾

¹⁾ Waców miasto węgierskie wielkości naszej
Nawarji p. r. ²⁾ Szczęśliwy horoskop dla dualizmu p. r.

Zapytalski i Odrębalski.



- Z. Co to jest ta Staatsidee, która nowym po-
litykom i reformatorom naszym głowę
zawróciła?
- O. A siedziałeś kiedy w kryminale?
- Z. Trzy razy tylko. Raz za czytanie Pana
Tadeusza; drugi raz za konfедера-
tkę z kokardą, a trzeci raz razem z to-
bą za przechowanie rannego w moim
domu.
- O. Jak będziesz czwarty raz siedział, za to,
że się policjantowi nie uklonisz, i że żo-
na twoja w piątek pości — to się do-
wiesz co jest owa Staatsidee.

Korespondencja Redakcji.

— P. Z. T. we Lwowie. Szkoda pracy.
Wierszykiem pan nie przemoże. — Or. w Krako-
wie. Poleciliśmy naszemu refentowi spraw krak-
owskich. — A. S. w S. Za uznanie, podziękowa-
nie. — N. w Czortkowie. W przyszłym numerze. —
X. w O. Dziękujemy i wysłamy. — R. w Z.
Jeszcze „poreje“?? — St. w T. Pomysł dobry.

Od Administracji.

„SZCZUTEK“ z roku 1874, kompletny,
ozdobnie oprawny kosztuje 6 zlr.;
w zwykłej oprawie 5 zlr. — Jest
do nabycia w Administracji i
w księgarniach.

Do tego numeru dołączają się
listy zwrotne „Wienca“ i „Pszczółki.“

Nowa broń ministerjalna przeciw autonomji.



DELEGACI POLSCY: „A to do czego, panowie ministrowie, taki miecz wielki?
LASSER: To jest „Verwaltungsgerichtshof; die Spitze ist gegen Galizien gerichtet.“

1. Szarada.

Pierwsza ciecze oraz piecze,
Z drugiej lichy szepcze cicho,
Trzecia z drugą ta nieboże
Nasza wcale być nie może.
Całość miasto, kraju dusza,
O niej śpiewa pieśń Janusza:
„Ze przesłiczna ta stolica
Czarodziejka rozkosznica,
Jest z miast wszystkich najludniejsza —
Pałacami panów strojna
I z miast wszystkich najszumniejsza —
Tysiącami myśli rojna!
Jak zepsute Polski dziecię,
Lubi piękne cacka psować,
Umie grzeszyć, i miłować,
Więc też głośno o niej w świecie!..
Ze (co rzadko) dwa ma lica:
Wdzięczna, zdradna, strojna, wonna,
To jak święta męczennica
Krwawa, łzawa i zakonna.“

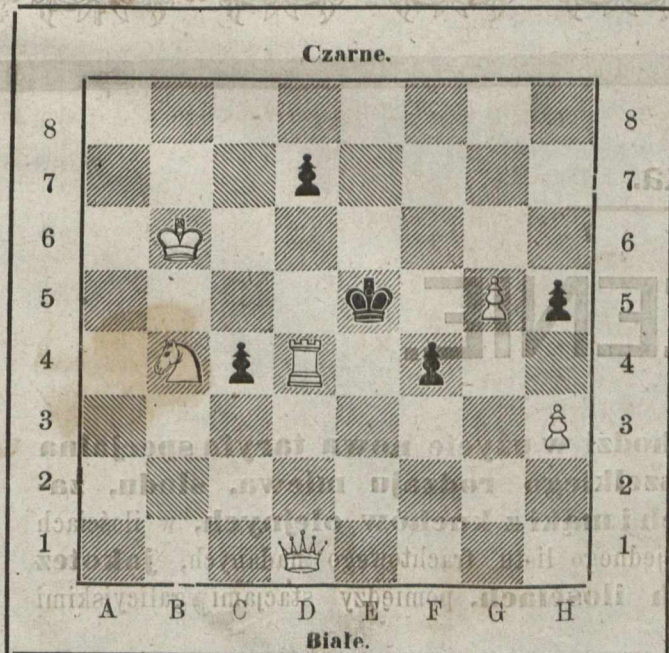
2. Szarada.

Pierwsza ochłodzi, pragnienie ugasi,
Zaś pierwszą z drugą gdy już kogoś raczysz
Znak to, że wróg nasz więc humor ci kwasi,
Trzecia wspaniałe to kres, który sobie znaczysz.
Całość i gasi, i chłodzi, i kwasi,
Humor odbiera Macłowi i Kasi,
Jest także kresem, lecz mniej pożądanym,
Całego świata ponurym tyranem.

Zadania szachowe.

ZADANIE V.

Białe zaczynają i dają mata za trzecim posunięciem.



Rudolf Schwarz,

(2-3)

udziela naukę gry na fortepianie, Harmonium
i Organach.

Bliższe wyjaśnienie udziela z grzeczności W. van Karol Mikuli
Dyrektor tow. muz. lub takowe u W. ... w ho-
telu Europejskim między 2-4 godz. po ... zasięgnąć można.

Nr. 7. RUCHU LITERACKIEGO

WYSZEDŁ I ZAWIERA:

Starsi bracia. — Król i Bonda-
rywna, powieść historyczna B.
Bolesławity, (c. d.) — Z ubie-
głych dni. — wiersz Władysława
Betzy. — Seweryn Goszczyński.
Stydum literacko - krytyczne,
przez Władysława Zawadzkiego,
(c. d.) — Listy Jul. Słowackiego.
(c. d.) — O granicach stworzenia
według najnowszych badań mi-
kroskopijnych, przez Maksymi-
liana Perty, (c. d.) — Syn Znajdy,
powieść ukraińska, Piotra J. By-
kowskiego, (c. d.) — Wykształce-

nie kobiety i jej rola w społe-
czeństwie, przez Ludwika Bon-
divonne'a, (c. d.) — Karta do
dziejów Niemiec, przez dr. Karola
Libelta, (c. d.) — Antoni Barna-
basz książę Jabłonowski, Sylwetka
historyczna, przez Klemensa
Kanteckiego, c. d. — Literatura
zagraniczna. — Korespondencje.
Promyki. — Bibliografia polska
i zagraniczna. — Kronika arty-
styczna. — Wiadomości z kraju
i zagranicy. — Korespondencja
od redakcji.

Cena kwartalna 2 złr. 50 ct.

Wydawcy.

C. K. uprz. kolei galic. Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Z dniem 1. Stycznia 1875 r. wchodzi w użycie
dodatek II. do regulaminu i taryfy z dnia 1. Grudnia 1874 r.
dla transportu towarów pospiesznych i zwyczajnych w ruchu
towarowym austr. gal. północno-rosyjskim

Dodatek ten obejmuje zmianę od tego czasu klasyfikację
towarów, zmienione ceny frachtowe istniejącej taryfy, ceny
taryfowe dla stacji kolei Bałtyckiej nowo do ruchu towa-
rowego przypuszczonych Narwa i Reval, taryfę zaprowadzoną
z dniem 15. Marca (27. Marca) 1874 r. dla transportu cukru,
jakoteż indeks kilometrowy dla tegoż ruchu.

Dyrekcja ruchu.

We Lwowie w Grudniu 1874.

Ces. król. uprzyw. galic.



kolej Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się w drodze oferty dostawa 40.000 metrów kub. miękkiego drzewa opałowego. Szanownych konkurentów zaprasza się, aby dotyczące oferty — opieczetowane, ostampowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę miękkiego drzewa opałowego“. — które także na częściową dostawę oznaczonego wyżej quantum opiewać mogą, najdalej do 15. Lutego b. r. do podpisanej Dyrekcji ruchu wnieśli.

Jako wadium należy się 10% wartości przypadającej na oznaczone w ofercie quantum w naszej kasie zbiorowej we Lwowie złożyć.

Oferty nieostemplowane, nieopieczetowane jako też takie, które nie wykazują złożonego wadium, albo już po terminie wniesione zostały, nie będą uwzględnione.

Dotyczące warunki dostawy przejrzeć można w magazynach materyał. w Krakowie, w Przemyśle i we Lwowie jako też u wszystkich naczelników stacyj.

We Lwowie w Styczniu 1875.

Dyrekcja ruchu.

(2—3)

C. k. uprz. kolej gal. Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Od 1. Lutego aż do dalszego postanowienia **wchodzi w użycie nowa taryfa specjalna dla transportu zboża, płodów strączkowych wszelkiego rodzaju mlewa, siodu, zarodków siodu, nasion olejnych, kuchów olejnych i maki z kuchów olejnych**, w ilościach 200 cetn. słowych i w ilościach 100—200 cetn. słowych do jednego listu frachtowego nadanych, **jakoteż dla transportu próżnych worków w dowolnych ilościach**, pomiędzy stacjami galicyjskimi i rumuńskimi, i stacjami niemieckich kolei żelaznych.

Z zaprowadzeniem tej taryfy znoszą się odnośne ustanowienia taryfowe dotychczas obowiązujące, w związkowym ruchu towarowym pomiędzy Galicją itd. i Niemcami.

W taryfie tej objęte są także pojedyncze stacje rumuńskiego akcyjnego Towarzystwa kolejowego.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można w naszych stacjach związkowych, jakoteż w biurach Dyrekcji ruchu i w ekonomacie naszym w Wiedniu.

(2—3)

Lwów w Styczniu 1875.

Dyrekcja ruchu.

C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Siódme zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

c. k. uprzyw. akcyjnego

Banku Hipotecznego

odbędzie się we **Środę dnia 31. Marca 1875** o godzinie 10-tej przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we **Lwowie**.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1874.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięciu dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1874.
4. Wniosek na ustanowienie wynagrodzenia za czynności członków Rady nadzorczej (§. 61 stat.)
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§§. 43, 44, 45 stat.)
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. akcjonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć akcje swoje najdalej do dnia 3. Marca r. b. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w Filjach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania, wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. akcjonariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictw na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretarjacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcjonariuszom na żądanie po jednym egzemplarzu wydane będą.

Lwów, dnia 5. Lutego 1875.

Rada Nadzorcza.

§. 61. Członkowie Rady nadzorczej otrzymują za swą czynność na posiedzeniach znaki obecności. Za każdy taki znak ustanawia się wynagrodzenie aż do pierwszego Walnego Zgromadzenia na 10 złr. w. a., a za funkcje urzędującego członka Rady nadzorczej po 5 złr. w. a. dziennie.

Później ustanawia Walne Zgromadzenie wysokość tego wynagrodzenia na przeciąg lat pięciu. Prócz tego pobierać będą członkowie Rady nadzorczej ustanowioną w §. 77. tantiemę, która między nich według uchwały Rady nadzorczej rozdzieloną będzie.

§. 65. Każdy akcjonariusz ma prawo do tyle głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak akcjonariusz, bez względu, czy w własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcjonariuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcjonariusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcjonariusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcjonariuszami.

2-3

C. k. uprzyw. kolej gal. Karola Ludwika.

2-3

OGŁOSZENIE.

Niniejszem rozpisuje się w drodze oferty dostawa drzewa budulcowego i drzewa tartego.

Szanownych konkurentów uprasza się, aby dotyczące oferty opieczetowane, ostemplowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na drzewo budulcowe i drzewo tarte“, które także na częściową dostawę oznaczonego quantum opiewać mogą

najdalej do 20. Lutego b. r.

do podpisanej dyrekcji ruchu wniosli.

Jako wadium należy się 10% wartości przypadającej na oznaczone w ofercie quantum w naszej kasie zbiorowej we Lwowie złożyć.

Oferty nieostemplowane, nieopieczetowane, jako też takie, które nie wykazują złożonego wadium, albo już po terminie wniesione zostały, nie będą uwzględnione.

Dotyczące warunki dostawy, jako też wykazy co do potrzebnej jakości i ilości drzewa budulcowego i drzewa tartego, przejrzeć można w magazynach materiałów w **Krakowie**, w **Przemyśle** i we **Lwowie**.

LWÓW, dnia 1. Lutego 1875.

Dyrekcja ruchu.

C. k. uprz. galic. kolej Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Od 15. Stycznia b. r. począwszy aż do odwołania zaprowadzoną została dla transportu zboża, płodów strączkowych, nasion olejnych i wszelkiego rodzaju mlewa w ilościach najmniej 200 cetnar. cłow. do jednego listu frachtowego nadanych, nowa taryfa specjalna

ze stacji

c. k. uprz. kolei Lwowsko-Czerniowieckiej-Jasskiej (austr. linie),
" " " galic. Karola Ludwika
wyłącznie uprzywilej. kolei północnej cesarza Ferdynanda:
Granica i Kraków

do stacji

wyłącznie uprz. kolei północnej ces. Ferdynanda.
" " " austr. państwowej,
" " " " północno-zachodniej i
" " " " południowo-, północno-niemieckiej.

Z zaprowadzeniem tej taryfy znoszą się tak taryfa specjalna zaprowadzona z dniem 15. Sierpnia 1874 r. dla transportu zboża etc. w kierunku do Wiednia i Mährisch-Trübau, jakoteż dotyczący dodatek z dnia 20. Września 1874 r.

Egzemplarzy pojedynczych dostać można w biurach Dyrekcji ruchu we Lwowie, na stacjach naszych i w ekonomacie kolei naszej we Wiedniu.

We Lwowie w styczniu 1875.

(2-3)

Dyrekcja ruchu.

BALSAM

Vetorinięgo.

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarzkie uznany i zalecany jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksje, szczególnie na rany i poparzenia — dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie flakon po 1 złr. 50 cnt.

4-9

Herbata

chińsko-rosyjska

ze zbioru

we

WOWIE

1873/4

ulica Halicka

zlecenia skutecz-

nają się natychmiast

(4-9)

Prymarjusz

Dr. Oskar Widmann

przeniósł swe mieszkanie pod
1. 27 ulica Wałowa I. piętro (po
6-tej wieczór wchód od ulicy
Sobieskiego 1. 30).

Udziela rady lekarskiej do 9.
rano i od 3—4 po południu
w cierpieniach dróg odcho-
dowych, sercowych i nerwo-
wych (porażenia, nerwobole itd.
leczy elektrycznością).

6-5

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filje

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu od dnia

15. Czerwca 1874 r.

Asygnacje kasowe

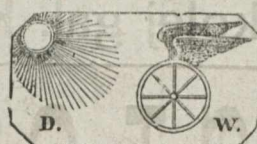
- 5 procentowe płatne w 14 dni po wypowiedzeniu
- 5½ procentowe płatne w 45 dni po wypowiedzeniu
- 6 procentowe płatne w 90 dni po wypowiedzeniu

Wszystkie Asygnaty Kasowe przed 15. Czerwca 1874
w obieg puszczane będą oprocentowane niezmiennie w myśl
ogłoszenia z dnia 14. Lutego 1874.

Lwów, 15. Czerwca 1874.

(6-9)

Dyrekcja.



Główny skład LAMP

c. k. uprzywilejowanej fabryki

R. Ditmara

przy placu Marjackim we Lwowie,
poleca swój

najobficiej zaopatrzony **MAGAZYN**

LAMP

salonowych, wiszących, ściennych, i
latarni ulicznych.

Sprzedaż hurtowa i cząstkowa

po najniższych stałych cenach fabrycznych

WZORY I CENNIKI

na żądanie rozsyłam bezpłatnie.

Rozsyłka za pobraniem pocztowem i
kolejowem.

W głównym składzie nafty

sprzedają po cenach od 1. Października
znacznie niższych.

Prawdziwie amerykański **PETROLEUM**

za 1 ft. 24 ct., od ćwierć cetn. wyżej za 1 ft. 22 t.

NAFTA SALONOWA dwukrotnie rafinowana Nr. I.

za 1 ft. 24 ct., od ćwierć cetnara wyżej za 1 funt 22 ct.

NAFTA GOSPODARSKA również przednia Nr. II.

za 1 funt 20 ct., od ćwierć cetnara wyżej za 1 funt 18 ct.

Opakowania w naczyniach blaszanych, kamiennych i w beczkach
oblicza się po własnych kosztach.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpieczeń

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości:

Dział ubezpieczeń na życie

zabezpiecza za opłatą taniej i stałej premii:

a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą małej rocznej premii kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci zabezpieczonej osoby nawet w razie, gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnej umowy.

b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stosowny dla dziewcząt, którym można zapewnić tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18., 21. lub 24. roku życia.

c) **Stypendja:** dla chłopców, którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych. Towarzystwo wprowadziło tudzież:

Wzajemne spółki na przeżycie,

jako szczególnie korzystny sposób procentowania oszczędzonego grosza, wkładki bowiem pomnażają się nie tylko odsetkami i odsetkami od do setek, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednej i tej samej spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci:

Osoba zdrowa mająca lat 35, opłaca kwartalnie 6 złr. 69 cnt. jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1000 złr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela z wszelką gotowością dyrekcja we Lwowie ulica Skarbowska 1. 2, jakoteż agenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach; tamże można dostać bezpłatnie obszernych prospektów ubezpieczenia na życie.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpiecza także:

a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, maszyny, towary na składzie, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęty domowe, bydło, od szkód wyrządzonych od ognia, piorunu i eksplozji.

b) Ziemioplody i owoce od szkód wyrządzonych przez gradobicie.

c) Ruchomości podczas transportu lądem i wodą.

Dochodzenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najspieszniej, a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie.

Filia c. k. uprzyw. austr.

Filia Zakładu kred. dla handlu i przemysłu

we Lwowie

wydaje

5% Asygnaty kasowe

z 14 dniowym terminem wypowiedzenia

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wszystkie w obiegu znajdujące się asygnaty kasowe 5 1/2 procentowe a względnie 6 procentowe od 15go Sierpnia r. b. zaczawszy po 5 od sta za 14tu dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą.

Lwów, 11. Lipca 1874.

C. k. uprzyw. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

Wydaje 6% Listy hipoteczne,

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2. lipca 1868 D. P. XXXVIII. nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów publicznych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17. grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przerosnąć sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1. marca i 1. września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28. lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego stracenia:

we Lwowie, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu;**

w Wiedniu, kantor wymiany bankowy niżej- austriackiego Towarzystwa eskontowego i Union-Bank;

w Pradze, Filia c. k. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w Bernie, c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w Berlinie, pp. Meyer et Comp.;

w Warszawie, p. Leon Epstein.

(3-9)

Towarzystwo Gal. kasy zaliczkowej

21. ulica Halicka,

przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od jednego złr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je

po 6% z 3 dniowem wypowiedzeniem,

po 7% z 14 „ „

po 8% z 30 „ „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.

(3-9)

KANTOR WYMIANY

ces. król. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

3-9

PROSPEKT.

Od dnia 1go Października roku 1874 wychodzi we Lwowie

RUCH LITERACKI,

TYGODNIK

poświęcony literaturze, sztukom pięknym, nauce i rzeczom społecznym.

Czytajaca Publiczność poznała już zasady i dążności naszego pisma; dlatego nie zmieniając jego programu, w tym kierunku dodamy natomiast, iż nader życzliwe przyjęcie i szerokie rozpowszechnienie naszego pisma, pozwalają nam wprowadzić w niem dziś już te ulepszenia i wzbogacenia programu, jakich potrzebę uczuliśmy sami, a oraz czyniąc zadość życzeniom i radom sprzyjających naszemu wydawnictwu osób.

Mieć będziemy na względzie żywotność i jak największe urozmaicenie pisma. Oto wykaz obszerniejszych artykułów zamieszczonych w pierwszym ubiegłym kwartale „*Ruchu literackiego*.”

Król i Bondarywna, powieść historyczna przez B. Bolesławitę.

Syn Znajdy, powieść z życia ludu ukraińskiego przez Piotra Jaxę Bykowskiego.

Obrazy Kalifornii, nowelle amerykańskie Bret-Harta.

Król Henryk VIII., tragedia Szekspira, nowy przekład L. Ulrycha.

Poezye Adama Asnyka (El...y), Ernesta Buławy, Bronisława Komorowskiego i Wł. Orzona.

Kazimierz Brodziński, studium literackie przez Dr. Adama Belcikowskiego.

Rzecz o poezji francuzkiej w średnich wiekach (Trubadurów), przez Jana Amborskiego.

Sen i myśl, studium psychologiczne Dr. J. Jensena.

Wykształcenie kobiety i jej rola w społeczeństwie, przez L. Bondivenne'a.

Seweryn Goszezyński, studium literacko-krytyczne przez Wł. Zawadzkiego.

Listy Juliusza Słowackiego, pierwsze zupełne ich wydanie.

Pamiętnik damy polskiej z XVIII. wieku (*Urszuli z Ustrzyckich Tarnowskiej*).

Tragedya dworu rosyjskiego, nowella historyczna z czasów Piotra W., przez Jana Scherra.

Z kościuszkowskich czasów, szkic historyczny przez Klemensa Kanteckiego.

Henryk Sybel i pierwszy podział Polski, przez tegoż.

Z dziedziny wychowania przez Juliusza Starkla.

Szkiece z mitologii porównawczej.

Listy z Francyi, przez Sewerynę Duchinską.

Listy z Niemiec, J. I. Kraszewskiego itd. itd. itd.

Pismo nasze posiada nader starannie prowadzony dział bibliografii krajowej i zagranicznej, w którym każde nowe wartościowe dzieło znajduje treściwą ocenę, mogącą posłużyć za wskazówkę w nabywaniu książek.

W nadchodzącym roku umieścimy szereg zajmujących powieści: **„Biały murzyn”** Michała Bałuckiego, — **„Pod obuchem”** T. T. Jeża. — **„Na bezdrożu”** Elizy Orzeszkowej. — **„Na teraz”** Pauliny Wilkońskiej. — **„Córka króla egipskiego”**, sławny romans historyczny J. Ebersa. — Mnóstwo nowell Pawła Sasa, Irvinga, Merimeého itd.

Pod względem artykułów literackich i naukowych, podróży itd., których posiadamy w tece znaczny zapas, powołujemy się na pierwotny nasz prospekt z września r. b.

Prawdziwą ozdobą „*Ruchu literackiego*“ będą:

LISTY JULIUSZA SŁOWACKIEGO,

składające się na pełną, malowniczą i dokładną autobiografię poety.

Wywiązując się z danego przyrzeczenia, rozpoczynamy szereg wydawnictw zbiorowych najznakomitszych pisarzy ojczystych

PIERWSZĄ ZUPEŁNĄ EDYCJĄ

pisem wierszem i prozą

ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO.

Edycja nasza zawrze utwory nie umieszczone ani w paryskiej, ani w lipskiej, i zaopatrzoną będzie życiorysem wielkiego poety. Pisma Krasińskiego wyjdą w dwóch wielkich tomach, obejmujących do 60 arkuszy druku, w pięknym, wytwornym wydaniu, około Wielkiejnocy roku 1875.

Dla prenumeratorów „*Ruchu literackiego*“ oznacza się niesłychanie zniżoną cenę wynoszącą we Lwowie 2 złr. 20 ct., z przesyłką pocztową 2 złr. 50 ct., podczas kiedy dotychczasowa najtańsza edycja pism Krasińskiego kosztowała 5 złr. 40 ct.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

WARUNKI PRENUMERATY:

„*Ruch literacki*“ wychodzi co Soboty począwszy od 1go Października 1874, na papierze welinowym w objętości dwóch wielkich arkuszy.

PRENUMERATA WYNOŚI:

WE LWOWIE: rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct.

NA PROWINCYI: rocznie 12 złr., półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr.

➡ Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i urzędy pocztowe. ➡

Lwów, w Grudniu 1874.

Gubrynowicz i Schmidt,

Wydawcy „*Ruchu literackiego*“.